

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Infrastruktury**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
BUDOWNICTWA, GOSPODARKI
PRZESTRZENNEJ I MIESZKANIOWEJ
ORAZ POCZTY
(NR 6)
z dnia 10 września 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Infrastruktury

– podkomisji stałej do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej oraz poczty (nr 6)

10 września 2024 r.

Podkomisja stała do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej oraz poczty, obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Małgorzaty Kołodziejczak (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat aktualnej sytuacji Poczty Polskiej SA – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Bartmiński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Sebastian Mikosz** prezes zarządu Poczty Polskiej wraz ze współpracownikami, **Jarosław Florkiewicz** doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Robert Czyż** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty wraz ze współpracownikami, **Marzena Domańska** przewodnicząca Branży Łączności Forum Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Wiesław Królikowski** przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Michał Lewandowski** przewodniczący Branży Handel, Usługi, Kultura i Sztuka Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych oraz **Adam Ostrowski** przedstawiciel Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Osiak**, **Jakub Sindrewicz** i **Jarosław Żołądz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie na naszym kolejnym spotkaniu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej oraz poczty.

Zgodnie z tym, co ustaliliśmy na naszym ostatnim spotkaniu, chcieliśmy dzisiaj porozmawiać o sytuacji, jaka obecnie jest w Poczcie Polskiej. Na dzisiejszym spotkaniu serdecznie witam przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych oraz prezesa Zarządu Poczty Polskiej. Chciałam zapytać, czy ktoś z państwa ma może uwagi do dzisiejszego tematu spotkania. Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Pozwólcie państwo, że przywitam państwa imiennie. Serdecznie witam pana Jacka Bartmińskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Witam serdecznie. Witam panią zastępcę dyrektora Departamentu Nadzoru II MAP-u, panią Renatę Zajac. Serdecznie witam panią Agnieszkę Suską, naczelnika wydziału Departamentu Nadzoru II MAP-u. Serdecznie witam pana prezesa Zarządu Poczty Polskiej, pana Sebastiana Mikosza. Serdecznie witam dyrektora Biura Współpracy Międzynarodowej w Poczcie Polskiej, pana Dariusza Prosieckiego. Witam serdecznie. Serdecznie witam dyrektora Biura Kontrolingu w Poczcie Polskiej, pana Marcina Laskowskiego. Witam pana. Serdecznie witam panią Joannę Trzask-Wieczorek, zastępcę dyrektora Biura Ładu Korporacyjnego w Poczcie Polskiej. Serdecznie witam doradcę ekonomicznego w Departamencie Infrastruktury NIK, pana Jarosława Florkiewicza. Witam pana. Witam pana Roberta Czyża. Witam serdecznie. Witam pana Karola Waliszewskiego. Witam serdecznie. Witam serdecznie przewodniczącego Branży Handel, Usługi, Kultura i Sztuka Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, pana Michała Lewandowskiego. Serdecznie witam pana Wiesława Królikowskiego, przewodniczącego Rady Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność”. Witam pana Bogumiła Nowickiego,

wiceprzewodniczącego Rady Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność”. Serdecznie witam wiceprzewodniczącego Rady Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność”, pana Marcina Gallo. Witam również panią Marzenę Domańską, przewodniczącą Branży Łączności Forum Związków Zawodowych. Witam panią Maję Zawadzką, członka Branży Łączności FZZ. Serdecznie witam pana Mieczysława Knopikę, członka Branży Łączności FZZ. Witam serdecznie. Witam również członka Branży Łączności FZZ, pana Andrzeja Rosłona. Serdecznie witam panie i panów parlamentarzystów.

Droży państwo, zgodnie z porządkiem przekazuję głos Ministerstwu Aktywów Państwowych. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Jacek Bartmiński:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za zainteresowanie i za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie podkomisji. Rozumiem, że w całości będzie ono poświęcone sytuacji Poczty Polskiej. Tak jak mówiliśmy na naszym poprzednim spotkaniu, posiedzeniu, w tej chwili Poczta Polska jest w trakcie transformacji. Po kilku miesiącach mamy opracowany wspólnie ze spółką i z ministrem aktywów państwowych Plan Transformacji w takiej wersji, którą nazywamy 1.0, czyli pierwszej, która pozwoliła nam, że tak powiem, uchwycić przyczółek, czyli jak do tej pory uratować pocztę przed kompletną zapaścią finansową. O przyczynach tej zapaści już rozmawialiśmy. Myślę, że ten temat jest, przynajmniej do tej pory, wyczerpany, chociaż cały czas trwają, czy zakończyły się różnego rodzaju postępowania wyjaśniające, kontrole, audyty, o czym być może później, w drugiej części będziemy rozmawiać.

Nadal interesuje nas przede wszystkim sytuacja finansowa. Jest skrajnie niekorzystna. Przypomnę, że ubiegły rok to była strata 621 mln zł. Pocztę uratowała dotacja w kwocie 749 mln zł. Dotacja ta została w całości przeznaczona na pokrycie. Była to refundacja tych poprzednio poniesionych różnego rodzaju kosztów. Głównie są to koszty świadczenia usługi powszechnej.

W tej chwili jesteśmy w trakcie rozmów dotyczących Komisji Europejskiej, czyli notyfikowania pomocy, która została już wypłacona. Chciałem jeszcze raz podziękować parlamentarzystkom i parlamentarzystom za szybkie uchwalenie nowelizacji Prawa pocztowego, które pozwoliło dokonać wypłaty jeszcze przed notyfikowaniem przez KE. Za chwilę poproszę panią dyrektora Renatę Zając z naszego Departamentu Nadzoru o dwa słowa, jeśli chodzi o status rozmów w KE, wyjaśnienia, które są w tej chwili prowadzone, i rozmowy, które są już na bardzo operacyjnym szczeblu.

Co jeszcze mogę powiedzieć? Od naszego ostatniego spotkania, posiedzenia podkomisji ustabilizowaliśmy sytuację w Zarządzie Poczty Polskiej. Zakończone zostały postępowania kwalifikacyjne. W tej chwili mamy komplet menadżerów, którzy sprawują zarząd nad poszczególnymi obszarami. To jest dość ważne, dlatego że poczta jest ogromnym przedsiębiorstwem. Przechodzi transformację w bardzo wielu dziedzinach, nie tylko w płynnościowo-finansowej, bo to też kwestia sprzedaży usług, kwestie logistyczne, zarządzanie majątkiem, który jest ogromny. To wymaga podziału pracy w ramach zarządu.

W tej chwili jest też – o co pewnie poproszę pana prezesa Sebastiana Mikosza – realizowany projekt czy program komunikacji wewnętrznej z załogą, żeby dialog społeczny był na jak najlepszym poziomie. Przygotowujemy się do Planu Transformacji 2.0, który pewnie będziemy wdrażać w przyszłym roku, po zrealizowaniu przynajmniej części założeń planu, który nazywamy planem 1.0.

Mogę jeszcze wstępnie powiedzieć, że mamy kilka obszarów transformacji. To są takie obszary jak przede wszystkim sprzedaż, czyli uporządkowanie asortymentu do sprzedaży, polityka cenowa, również jakość sprzedaży produktów logistycznych. To jest w trakcie realizacji.

Drugi obszar to jest obszar logistyki. Będę prosił pana prezesa o dwa zdania też na ten temat, bo to jest szczególnie skomplikowane w związku z tym, że mamy logistykę w dużej mierze ustawioną czy raczej ona była ustawiona pod produkty związane ze świadczeniem usługi powszechnej, które są produktem wygasającym, chociaż jest on kluczowy dla każdej poczty narodowej.

Następnie mamy obszar kadrowy zasobów ludzkich. Zależy nam na ustabilizowaniu zatrudnienia na stanowiskach kierowniczych, których było za dużo. W tej chwili prowadzona jest analiza dotycząca uporządkowania tego obszaru.

Jest obszar IT, który jest jednym z najbardziej wrażliwych obszarów, również ze względu na to, że od stycznia wchodzi w życie usługa e-Doręczenia. Tutaj jest współpraca wiceprezesa ds. IT z ministrem cyfryzacji.

Ostatni obszar to jest obszar organizacji zarządzania. To opracowanie, przygotowanie nowej struktury organizacyjnej, dostosowanej do nowych wyzwań w taki sposób, żeby nie niszczyć potencjału świadczenia usługi powszechnej, jednak zoptymalizować to również pod nowe produkty.

Ostatnie obszary to kwestie nieruchomości. Z tego, co ustaliliśmy w mapie, zresztą razem z Poczta Polska, jest to pewien problem czy duże wyzwanie, które stoi przed każdym narodowym operatorem pocztowym, przed operatorami francuskimi czy niemieckimi. Generalnie jest to związane ze zmianą filozofii czy ze zmianą modelu biznesowego świadczenia usług pocztowych i przesyłek kurierskich, czyli to już nie nasze tradycyjne paczki pocztowe, tylko przesyłki kurierskie.

Ostatni obszar to kwestie finansów, czyli zapewnienie płynności, doprowadzenie do szczęśliwego finału negocjacji czy wyjaśniania, bo to już nie są negocjacje, tylko jest to wyjaśnianie pewnych rozbieżności z Komisją Europejską przed tym, jak wydana zostanie, mam nadzieję, pozytywna decyzja dotycząca notyfikacji pomocy, która została udzielona.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, teraz poprosiłbym panią dyrektor Renatę Zając o dwa zdania na temat naszych rozmów z KE. W tych rozmowach – przede wszystkim na szczepku roboczym – uczestniczy pani dyrektor i pani naczelnik Agnieszka Suska, która odpowiada za zespół zajmujący się Poczta Polska. Bardzo proszę, pani dyrektor.

**Zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru II Ministerstwa Aktywów Państwowych
Renata Zając:**

Dziękuję bardzo. Uzupełniając do wypowiedzi pana ministra powiem, że rzeczywiście identyfikacja uzgodnień z komisją w ostatnim miesiącu nabrała na sile. Trochę jest to pokłosie tego, że komisja zaczęła bardzo wnikliwie i dokładnie przyglądać się wszystkim kalkulacjom przedstawionym przez Poczta Polska. Z uwagi na trochę odmienny model liczenia, który zastosowali w przypadku innych poczt, proces ten troszkę nam się wydłużył. Włączyliśmy się w to natomiast na tyle intensywnie, że osobiście pojechaliśmy do Brukseli, żeby w trybie roboczym z komisją, z zespołem ekonomicznym przedstawiać wszystkie wyjaśnienia i kalkulacje.

Dzisiaj jesteśmy na etapie takim, że w czwartek mamy finalizujące spotkanie z zespołem komisji, aby omówić przedstawione wyliczenia dotyczące 2023 r. Liczymy więc, że do końca października, jeżeli nie będzie żadnych uwag i dodatkowych próśb o wyliczenia – bo praca toczy się raczej wokół tego, że komisja prosi o dodatkowe kalkulacje i wyliczenia – decyzja zostanie wydana w tej kadencji komisji, do końca października. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Tak. Dodam jeszcze tylko, że było pewne opóźnienie – chyba mogę tak powiedzieć – po stronie komisji. Próbowaliśmy wyjaśnić, z czego to wynika, ale tam nastąpiły też kadrowe zmiany w jednostce, z którą bezpośrednio się komunikujemy. Była to przyczyna, dla której w okresie wakacyjnym, kiedy pracowaliśmy dość intensywnie, u nich następowało wdrożenie nowej pani dyrektor. Jest to zrozumiałe, chociaż w naszym przypadku to trochę nieszczęśliwy moment, bo było to już właściwie na ostatniej prostej przed spodziewanym wydaniem decyzji.

Bardzo dziękuję. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, poprosiłbym również pana.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Poczty Polskiej Sebastian Mikosz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, dziękuję za zaproszenie. To pierwszy raz, kiedy jestem na posiedzeniu podkomisji już po ogłoszeniu i przyjęciu Planu Transformacji.

Na ostatnim posiedzeniu podkomisji było dużo pytań dotyczących tego, co w nim będzie. Oczywiście nie chciałbym prezentować tutaj całego planu, bo zajęłoby to zdecydowanie za dużo czasu, ale pozwolę sobie dopowiedzieć tylko kilka szczegółów dotyczących tego, co w nim jest, bo większa ilość elementów, detali tego planu jest dostępna publicznie.

Przede wszystkim chciałem powiedzieć, że przyjęliśmy metodologię podzielenia go na dwie części z racji tego, że pisaliśmy go pod ogromną presją czasu, bo pierwsza wersja powstała mniej więcej w cztery miesiące. Zdecydowaliśmy się na to, żeby dać sobie więcej czasu na podjęcie niektórych obszarów, co do których potrzebujemy więcej czasu, więcej analiz i więcej decyzji korporacyjnych, i na przygotowanie propozycji Rady Nadzorczej właścicielowi, dotyczących na dobrą sprawę tego, co chcielibyśmy sfinansować.

W tej chwili plan wygląda tak, że mamy cztery obszary priorytetowe na 2024 r. To jest obszar inwestycji w IT. Jeśli chodzi o same inwestycje tutaj, chcemy w tym roku przeprowadzić postępowania zakupowe tak, żebyśmy w przyszłym roku mogli wdrażać narzędzia informatyczne, w których jesteśmy – użyję takiego słowa – dramatycznie opóźnieni. To jest pierwsza rzecz.

Chcemy wprowadzić – częściowo już zaczęliśmy wprowadzać – zmiany organizacyjne, skoncentrować się na poprawie jakości usług, które w tej chwili świadczymy, i dokonać dość dużych zmian w obszarze zatrudnienia. 14 sierpnia prezentowaliśmy te detale publicznie, bo tak się złożyło, że 13 sierpnia mieliśmy posiedzenie Rady Nadzorczej, Rada Nadzorcza to przyjęła i zaprezentowaliśmy to następnego dnia, 14 sierpnia. Tego samego dnia dokonaliśmy również wypowiedzenia zakładowego układu zbiorowego pracy, który będzie trwał do końca lutego 2025 r. Tym samym rozpoczęliśmy proces negocjacji nowego układu zbiorowego pracy. Zostało nam jeszcze trochę czasu przed formalnym momentem, kiedy mamy przedłożyć związkom zawodowym propozycję nowego układu. Potem jest czas na próbę porozumienia się wokół nowych zapisów.

Jeśli chodzi o zmiany organizacyjne, częściowo już zostały wdrożone. Są to zmiany wewnętrzne, które przygotowują nas do Programu Dobrowolnych Odejść. PDO, który ogłosiliśmy i na który dostaliśmy zielone światło od Rady Nadzorczej, jest procesem szalenie sformalizowanym. Jest to proces, w którym po zmianie organizacji nastąpi ocena pracownicza, po której nastąpi PDO kierowany do osób, którym chcemy zaproponować skorzystanie z warunków, które będą zaproponowane. Tak jak ogłosiliśmy, będzie to 12-miesięczna odprawa.

To, co jest również istotne, to to, że pomimo tego, że zdefiniowaliśmy osiem obszarów, wokół których, jak myślę, Plan Transformacji będzie się poruszał. Absolutnie nie zakładamy, że to zostanie zmienione. Sprzedaż, logistyka, zasoby ludzkie, obszar IT, organizacja i zarządzanie, nieruchomości, finanse i grupa kapitałowa to są te obszary, filary, na których stoi Plan Transformacji. Wokół tych filarów będziemy również prezentować drugą część planu. Dlaczego druga część i dlaczego nie mamy dzisiaj wszystkich odpowiedzi? Dlatego że mamy bardzo dużo decyzji, które, tak jak powiedziałem, wymagają więcej czasu.

Na pewno są to inwestycje dotyczące rozwoju na rynku kurierskim. To jest jeden z obszarów, który jest w DNA poczty. Jest to jeden z obszarów, w których mamy jedną z najsłabszych pozycji rynkowych pomimo ogromnej dynamiki tego rynku, przy jednocześnie formalnym stwierdzeniu przez Radę Nadzorczą, że planujemy czy też przewidujemy, może nie planujemy, ale przewidujemy dalszy spadek wykorzystania listu papierowego jako usługi, która będzie gasła. Mówię to dlatego, że, tak jak wspomniał pan minister, spodziewamy się okresów pilotażowych dotyczących e-Doręczeń. Za chwilę e-Doręczenia pójdą w większą skalę. Ponieważ ustawa ta jest przegłosowana i jest wdrażana, z punktu widzenia Poczty Polskiej, trochę wtórne jest dla nas to, kiedy w całości wejdą e-Doręczenia. My wiemy, że ten kierunek zostanie zrealizowany, co na pewno oznacza spadek tradycyjnej usługi papierowej w stopniu przyspieszonym i znaczącym.

Jesteśmy również przed decyzjami rozwoju i obecności naszych usług finansowych. Tutaj też daliśmy sobie troszkę więcej czasu. Nie mówiliśmy tego państwu na posiedzeniu podkomisji, bo nie było takich pytań, oczywiście to nie jest żadna tajemnica, ale w najbliższych miesiącach jednym ze strategicznych tematów, które musimy zarówno z właścicielem, jak i z Radą Nadzorczą uzgodnić czy zaproponować i pewnie przedyskutować,

jest przyszłość Banku Pocztowego, który jest w naszej grupie kapitałowej, co do którego mamy szereg pytań ze strony Komisji Nadzoru Finansowego. Bank jest zdrowy, ale wiadomym jest, że dzisiaj jest za mały na skalę rynku, jeśli chodzi o jego dokapitalizowanie. To jest więc jeden z kolejnych elementów, pytań o to, co dalej.

Jak wspominał pan minister, mamy też bardzo, bardzo duży obszar nieruchomości. Tu mamy pytania dotyczące przyszłości naszych nieruchomości, których część mamy, a część wynajmujemy. Mają one bardzo różny charakter i, znowu, są powiązane z tym, jakie podejmiemy decyzje na rynku kurierskim. Chcielibyśmy wykorzystać istniejące nieruchomości do rozwoju naszych usług na tymże rynku, co oznacza – nawet w wersjach, powiedziałbym, mało agresywnych – setki milionów, jeśli nie miliardów inwestycji w system infrastruktury tzw. depotów czy umaszynowania naszych sortowni wszędzie tam, gdzie musimy się unowocześnić.

Miernikiem transformacji, bo to chciałbym państwu przekazać... Próbowaliśmy jakoś ocenić, jak zmierzyć tę transformację, bo jest to bardzo pojemne słowo. Przyjęliśmy, że ten miernik to będzie zmiana struktury przychodu. Wiemy, że nasz główny przychód będzie malał. Wiemy, że jest to usługa, która będzie nam stopniowo gasła. Wiemy, że jesteśmy wyznaczeni do bycia operatorem tzw. poczty hybrydowej. Tam, gdzie nasi obywatele nie będą mieli skrzynek czy skrzynek do e-Doręczeń, poczta będzie drukowała i dostarczała przesyłkę, już nie list. Żeby więc utrzymać naszą sieć i pozostawać instytucją, która świadczy usługi na rzecz wszystkich obywateli w tak bardzo rozproszonej geograficznie strukturze, będziemy mierzyć to zwiększeniem przychodów czy to z usług finansowych, czy to z usług kurierskich, czy to właśnie z nieruchomości, czy to z handlu detalicznego, nad którego przebudową zaczęliśmy już pracować, czyli nad wizualizacją naszych placówek, które wywołują tyle komentarzy, czasami zgryźliwych, bo nie ukrywam, że nie jest to standard, do którego nasi klienci są przyzwyczajeni. W związku z tym wstępne założenie jest takie, że punkt przecięcia się przychodów przy założeniu spadku tradycyjnych usług i wzroście innych usług jest w 2027 r., pod koniec 2027 r. To są wstępne założenia do wieloletniego planu finansowego.

Chciałem też powiedzieć, że z Radą Nadzorczą ustaliliśmy coś, co jest elementem, powiedziałbym... Tzn. jestem wdzięczny za tę decyzję, bo tak naprawdę wieloletni plan będzie planem na 2025, 2026 i 2027 r., czyli jesteśmy w trakcie budżetowania wieloletniej prognozy finansowej po to, żebyśmy już mogli uchwycić budżet, liczby gdzieś w okolicach połowy, końca listopada. Ustalimy to z przewodniczącym rady. Musi być posiedzenie, na którym zostaną przyjęte liczby. Pod to będą wyliczenia pod kolejną wypłatę, refundację usługi powszechnej. Wszystko to się dzieje.

Tak jak wspominał pan minister, jako zarząd zdecydowaliśmy, że poświęcimy dość duży wysiłek albo może nadzwyczajny wysiłek w stosunku do tego, co było, na komunikowanie tego planu, ponieważ ma on tę – chcę powiedzieć, bo inaczej nie umiem tego nazwać – wadę, że w bardzo dużą organizację w bardzo krótkim czasie wtłacza bardzo dużo decyzji. To oczywiście wywołuje niezrozumienie, emocje, coś, co normalnie rozciągalibyśmy na kilka lat. Jesteśmy w trakcie realizowania właściwie równolegle. To, nie ukrywam, jest dużym wyzwaniem też dlatego, że jesteśmy firmą, która nie dość że jest rozległa geograficznie i jest bardzo duża, jeśli chodzi o liczbę pracowników, to jeszcze nasi pracownicy wykonują bardzo różne zawody, które nie mają tej samej problematyki. Inną problematykę mają kierowcy naszych ciężarówek, zupełnie inną problematykę mają nasi pracownicy ochrony, którzy obsługują gotówkę, inną problematykę mają listonosze, jeszcze inną pracownicy sortowni. Wszystkim tym osobom podajemy dużą dawkę wstrząsową i, nie ukrywam, nie jest to łatwe, tym bardziej że duża część naszych pracowników nie pracuje przy biurkach, więc nie można wysłać maila i powiedzieć, że się zakomunikowało.

Zdecydowaliśmy się więc na to, żeby objechać i tam, gdzie można, pospotać się z największą liczbą pracowników. Osobiście byłem w naszych punktach, w naszych placówkach na Śląsku, w Małopolsce, na Pomorzu. Mój kolega z zarządu jest dzisiaj w Białymstoku, w Łomży. Potem jeszcze mamy wizyty w zachodniopomorskim. Planujemy to tak, żeby do końca miesiąca spotkać jak największą liczbę osób, żeby był efekt mnożnikowy,

tn. żebyśmy tłumaczyli, jaki jest cel, jakie są plany, i żeby widzieli, że zarząd jest zaangażowany w realizację tego osobiście.

To by było na tyle, jeśli chodzi o ogólne przedstawienie tego, co jest w planie. Oczywiście inspirowaliśmy się innymi pocztami. Sam dokument Planu Transformacji to jest ponad 200 stron. Mamy tam również diagnozę sytuacji wyjściowej. Wszystko to było przygotowywane w dość dużym biegu wspólnie z zarządem i z Radą Nadzorczą, która w bardzo krótkim okresie musiała to de facto przeczytać, dać uwagi i zaakceptować.

To by było na tyle. Oczywiście jestem do dyspozycji, jeśli będą jakieś pytania.

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Jeśli można w uzupełnieniu, powiem jeszcze tylko, że w trakcie przygotowywania Planu Transformacji przyjęliśmy też takie założenie. Jest to zadanie postawione przed zarządem i przed Radą Nadzorczą. Mówię o tym dlatego, że jest sporo zapytań, interpelacji, interwencji ze strony parlamentarzystów. Chodzi o to, aby maksymalnie utrzymać sieć wszystkich placówek tam, gdzie są w tej chwili. Jako rząd przyjęliśmy założenie, że Poczta Polska nie tylko jest spółką akcyjną, w której bilansie muszą zgadzać się różne pozycje, ale ma szczególną rolę społeczną, o której nie mówi się dużo, ale która wynika z sytuacji międzynarodowego zagrożenia. W związku z tym podstawowym założeniem jest to, że nasza sieć placówek nie zmieni się, chociaż może zmienić się ranga poszczególnych lokalizacji. Tam, gdzie jest siedziba poczty, może być jakaś filia. Generalnie mówimy o placówkach pocztowych, że tam, gdzie są te placówki, tam one zostaną. Chodzi o to, żeby nie tylko usługa powszechna była świadczona na niezmiennym poziomie, ale też od strony stricte logistycznej czy sprzedażowej zależy nam na tym, żeby było gdzie świadczyć różne produkty, nowe usługi, o których przed chwilą mówił pan prezes.

Można więc powiedzieć: przyjemne z pożytecznym, ale chodzi też o to, że poczta jest szczególnym przedsiębiorstwem, które dla wielu jest ostatnim bastionem państwa w terenie. Jest tak, że placówka pocztowa jest w każdej gminie, i nie chcemy tego utracić. Chciałbym, żeby tutaj wybrzmiało, że nigdzie nie likwidujemy placówek pocztowych, tam, gdzie one są dzisiaj. Jest drobna korekta polegająca na tym, że w kilku urzędach, ministerstwach – m.in. w MAP-ie – placówki te zostały zlikwidowane. Nie było tu uzasadnienia, administracja nie działa już w oparciu o przesyłanie papierów w kopertach, a to są czy były placówki, które były zamknięte, niedostępne z ulicy. To jest jedna rzecz, o której chciałem powiedzieć.

Druga rzecz jest taka. To też chyba poprzednio wspominaliśmy. Poprosiliśmy pocztę i Departament Nadzoru o zbadanie możliwości finansowania transformacji z różnych możliwych źródeł. Zidentyfikowaliśmy tutaj m.in. KPO, czyli Krajowy Plan Odbudowy, i poczta w wyniku wspólnej pracy złożyła fiszki projektowe do projektu, który nosi numer A2.1.1. Są to inwestycje wspierające robotyzację i cyfryzację przedsiębiorstw. To idealnie wpasowuje się nie tylko w nowy, ale generalnie w profil działalności Poczty Polskiej. Są to więc rzeczy, które pomogą nam złapać finansową równowagę i trochę pomogą w znalezieniu środków na inwestycje.

Dodatkowo jest ostatnia rzecz, o której chcę tu powiedzieć. Mianowicie nie zatrzymaliśmy się na refundacji świadczenia usługi powszechnej za lata, które są objęte wnioskiem do Komisji Europejskiej, ale jest przygotowywana nowa kalkulacja, jeszcze nie wniosek do komisji, ale kalkulacja za lata 2023 i 2024. Jest to więc proces, który w kolejnych latach pomoże nam finansować bieżącą działalność poczty dopóty, dopóki nowe linie biznesowe, które wynikają z Planu Transformacji, nie zaczną przynosić zysków. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, wszystkie nasze poprzednie spotkania, a także posiedzenia parlamentarne pokazały, jak gorącym tematem jest Poczta Polska i ile przed nami wyzwań i problemów. Myślę, że będzie tutaj okazja, żebyśmy podyskutowali na temat planu, który wspomniał pan prezes. Z pewnością jednak wszyscy też zdajemy sobie sprawę, że naszym największym wrogiem jest czas, bo zaniedbań jest całe mnóstwo, a z kolei materia jest niezwykle delikatna. Komunikacja, o której wspomniał pan prezes,

ma chyba jedno z większych znaczeń, jeśli chodzi o przeprowadzenie transformacji, bo musimy też rozumieć, dlaczego tak się dzieje.

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, może teraz pytania będą zadawali państwo posłowie, a potem przejdziemy. Cieszę się z tak dużej frekwencji ze strony pracowniczej, więc jestem przekonana, że tych pytań będzie zdecydowanie więcej. Bardzo proszę, pan poseł Król. Proszę bardzo.

Posel Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym nawiązać do ostatniego wątku, o którym mówił pan minister. Myślę, że jest niezwykle istotny, bo pojawił się projekt budżetu na 2025 r. Mówię o projekcie budżetu państwa. W odniesieniu do poczty padają tam następujące zapisy. Pozwolę sobie przytoczyć krótki fragment.

„Dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania usług powszechnych niezbędne jest zapewnienie przez operatora wyznaczonego infrastruktury pocztowej. Elementami tej infrastruktury umożliwiającymi użytkownikom nadania lub odbioru przesyłki pocztowej są placówki pocztowe i nadawcze skrzynki pocztowe”. Dalej czytamy: „Kontynuowane są działania mające na celu przywrócenie i utrzymanie działalności eksploatacyjnej placówek pocztowych obecnie wyłączonych z czynnej obsługi klienta, na przykład pozyskanie lokalu na działalność placówki własnej lub w formie agencji pocztowej”, z tym że do tego fragmentu budżetu załączona jest tabela, w której przedstawiona jest liczba zapewnionych przez operatora wyznaczonego placówek pocztowych i nadawczych skrzynek pocztowych na poszczególne lata. Wymieniane są lata 2025, 2026 i 2027.

O ile na 2025 r. w projekcie budżetu państwa liczba nadawczych skrzynek pocztowych ma wynosić 7620... przepraszam, to są placówki pocztowe, liczba jest taka sama – tak przyjmuję – jak bazowa w tym roku, bo rozumiem, że to jest punkt wyjścia, o tyle w przypadku 14 267 nadawczych skrzynek pocztowych w 2025 r. liczba ta spada do 9000. O ile w przypadku urzędów pocztowych liczba ta ma pozostać taka sama, o tyle w kolejnych latach, czyli w 2026 r., liczba placówek pocztowych z 7620 ma spaść do 6720 i w 2027 r. ma wynosić 6720. Panie ministrze, szybko licząc dane, które są w budżecie... To by oznaczało, że planujecie państwo, że dosłownie za półtora roku będzie o 900 placówek pocztowych mniej, a od przyszłego roku będzie o ponad 5000 skrzynek pocztowych mniej.

To trochę kłóci się z tym, co pan powiedział, dlatego chciałem prosić o wyjaśnienie. Która z tych wersji jest aktualna? Czy ta, która jest zapisana w projekcie budżetu? Czy po przyjęciu projektu budżetu nastąpi jakaś zmiana i ta wersja, o której mówił pan dzisiaj, jest aktualna? Nietrudno to szybko skomentować. Zmniejszenie od przyszłego roku liczby skrzynek pocztowych o blisko 900 sztuk za półtora roku i o 900 liczby placówek pocztowych będzie oznaczało zwolnienia szczególnie wśród listonoszy. Też z punktu widzenia społeczeństwa jest to dość znaczące ograniczenie dostępu do usługi powszechnej.

Dlaczego o to pytam i dlaczego to przytaczam? Bo jeżeli poczta ma zapewniony status operatora wyznaczonego do końca 2025 r., a liczba urzędów to był jeden z warunków *sine qua non*..., żeby ten status mieć, to chciałbym też zapytać, jak to się ma w takim razie... Zakładam, to też jest dla mnie pewna oczywista oczywistość, że poczta nadal będzie się ubiegać o status operatora wyznaczonego. Czy przyjęcie, że zmniejszamy ilość czy państwo planują, bo ja się z tym nie utożsamiam, zamknięcie od 2026 r., czyli od kolejnego roku, w którym nowy operator wyznaczony będzie musiał mieć blisko 900 placówek, z automatu nie będzie powodowało, że nie będą państwo mogli ubiegać się o ten status? Mam nadzieję, że jest to tylko teoria spiskowa, że to w przedbiegach zostanie oddane pewnej prywatnej firmie. Mam nadzieję, że nie, dlatego, panie ministrze, pozwoliłem sobie o to zapytać, bo liczba 7620 obecnych placówek pocztowych skądś się wzięła. Jeszcze raz podkreślam, że cytuję zapisy projektu budżetu na 2025 r. Bardzo prosiłbym o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Bardzo dziękuję. Chciałbym powiedzieć dwie rzeczy, a później o wyjaśnienie szczegółów poproszę panią naczelnik Agnieszkę Suską. Mianowicie podobnie jak w przypadku lokalizacji placówek pocztowych, gdzie krąży domniemanie, że będziemy je zamykać i ograniczać, chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o udział poczty w postępowaniu dotyczącym świadczenia usługi powszechnej na kolejne lata, naszym założeniem jest to, że poczta będzie brała udział w tym postępowaniu. Zarząd i Rada Nadzorcza są zobowiązane czy zostały zobowiązane przy konstruowaniu Planu Transformacji do uwzględnienia roli poczty czy sytuacji, statusu poczty w taki sposób, żeby poczta miała możliwość wzięcia udziału i żeby wzięła udział w postępowaniu przetargowym, konkursowym, które będzie prowadzone przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Żeby było jasne, że to nie minister aktywów, tylko prezes UKE.

Powiem tak. Jestem przekonany, że poczta nie tylko weźmie w tym udział. Jestem przekonany, że ma największe szanse, żeby wygrać, i pod to jest konstruowany cały Plan Transformacji. Plan Transformacji nie jest tylko jakimś przejściowym, okresowym podtrzymaniem funkcji życiowych Poczty Polskiej, ale ma służyć rozwojowi i dalszemu świadczeniu usług powszechnych. Ten mit więc obalam, panie pośle. Wyraźnie mówię, że nie planujemy oddania świadczenia usług powszechnych komuś innemu, aczkolwiek wszystko to jest w rękach prezesa UKE. Od niego zależy, komu przydzieli świadczenie tych usług w latach następnych.

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to o szczegóły do liczb, o których pan poseł był uprzejmy powiedzieć, poproszę panią naczelnik Agnieszkę Suską. Bardzo proszę, pani naczelnik.

Naczelnik wydziału w Departamencie Nadzoru II Ministerstwa Aktywów Państwowych Agnieszka Suska:

Bardzo dziękuję państwu za oddanie mi głosu. Chciałabym wyjaśnić po pierwsze status tej tabeli i tych wskaźników, ponieważ mamy tutaj do czynienia z pewnym nieporozumieniem. Wskaźniki te nie są bynajmniej wskaźnikami wykonania zadania pt. usługa powszechna, czyli nie są wskaźnikiem działalności Poczty Polskiej, ale są wskaźnikami wykonania działania administracji rządowej, którym jest finansowanie kosztu netto obowiązku świadczenia usługi powszechnej. Co to oznacza? Obecny wskaźnik, który mamy osiągnięty na bieżący rok, to rzeczywisty wskaźnik liczby placówek i skrzynek pocztowych, które utrzymuje Poczta Polska. Minimalna liczba placówek określona jest w rozporządzeniu w sprawie warunków wykonywania usługi powszechnej. Zgodnie z tym rozporządzeniem liczba i rozmieszczenie placówek pocztowych, a w ślad za tym i skrzynek nadawczych, zależy od podziału administracyjnego państwa, ponieważ musi być zapewniona co najmniej jedna placówka w każdej gminie, plus – zgodnie z rozporządzeniem – w gminach miejskich i miejsko-wiejskich gęstość placówek zależy od liczby mieszkańców na terenie objętym danym obszarem działalności placówki, natomiast na terenie gmin wiejskich od obszaru objętego działalnością tej placówki. W związku z tym dane obowiązkowe mogą się minimalnie zmieniać zgodnie z danymi GUS-u, na podstawie których są wyliczane. To są sztywne algorytmy.

Planując ten budżet, jesteśmy w specyficznym momencie. Konkurs będzie rozgrywał się właśnie w przyszłym roku. Zgodnie z rozporządzeniem każdy stający w konkursie ma obowiązek zapewnienia takiej liczby placówek, takiego sposobu działalności, który będzie zgodny z wymogami prawa. W związku z tym w tym specyficznym momencie nawet wiedząc, że Poczta Polska jest w stanie zapewnić i zapewnia więcej placówek, nie mamy prawa wskazywać jako wskaźnika wykonania naszego zadania liczby, która te wartości przekracza. To może sięgnąć tylko i wyłącznie 100%. To, że w tej chwili Poczta Polska operuje na poziomie stu dwudziestu kilku procent wykonania wskaźnika działalności usługi powszechnej, oznacza, że nie możemy w budżecie założyć, że możemy zażądać od kogoś przekroczenia tego wskaźnika. Przyszły operator wyznaczony, czy będzie nim Poczta Polska, czy będzie nim ktoś inny, ma obowiązek zapewnienia liczby, która wynika z przepisów prawa. Tylko tyle. Z tych liczb absolutnie nie wynikają żadne plany: ani zmiany operatora wyznaczonego, ani zmniejszania liczby placówek pocztowych,

co zresztą pan minister i pan prezes bardzo wyraźnie zaznaczyli. Takich planów nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze dalsze pytania, pan poseł Król, proszę.

Poseł Piotr Król (PiS):

Nie, to tylko... Pani naczelnik, powiedziałbym... Bardzo uprzejmie dziękuję, że podjęła pani próbę odpowiedzi, tylko że można to zinterpretować w taki sposób, że dzisiaj próbuje nas pani przekonać, że państwo przyjęli wartość z dzisiaj, czyli 900 urzędów mniej. Moim zdaniem żadnej reformy administracyjnej w Polsce w ostatnich latach nie było. Nie ma czynnika, o którym pani mówi, który mógłby rzutować na to zmniejszenie, a jednocześnie chce nas pani przekonać do tego, że jak ponownie zostaną państwo operatorem wyznaczonym, to otrzymają środki na 900 urzędów mniej. A te 900 urzędów utrzymają z czego, przepraszam? Trudno to inaczej interpretować.

Jeżeli z góry planują państwo w budżecie po tym, jak ewentualnie zostaną państwo operatorem wyznaczonym, i wpisują 900 urzędów mniej mimo tego, że żadnej reformy administracyjnej nie było... Nigdy nie słyszałem o takim projekcie, że poczta ma się 900 urzędów, a dodatkowo ma kilkaset urzędów, które utrzymuje nie wiadomo z czego. Tak nigdy nie było, stąd było moje pytanie o to, skąd wzięły się te wartości, bo bez względu na to, w jakie słowa próbowałibyśmy to zawoalować, 2026 i 2027 r. to jest zmniejszenie sieci o 900 placówek, a na wątek dotyczący zmniejszenia liczby skrzynek pocztowych o 5000 w przyszłym roku pani naczelnik niestety nie była łaskawa odpowiedzieć, więc niestety ugruntowałem się w swoich obawach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Rozumiem, że w dalszej odpowiedzi? Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Jeśli można, chciałbym doprecyzować. Panie pośle, mówimy o dwóch różnych budżetach i planach finansowych. Ustawa budżetowa jest ustawą, która reguluje przepływy finansów publicznych: dochody i wydatki. Rządzi się ona innymi regułami niż plan finansowy Poczty Polskiej. Tak jak powiedziała pani naczelnik, w ustawie budżetowej przyjęte zostały wskaźniki wynikające z rozporządzenia, które ustanawia pewne minimum dla operatora, natomiast nieco inne liczby, jeśli chodzi o wielkości finansowe i liczby placówek czy skrzynek nadawczych, będą wynikać z planu finansowego Poczty Polskiej. To są dwa różne dokumenty, robione według zupełnie różnej metodologii.

Jeśli chodzi natomiast o zmniejszenie liczby skrzynek pocztowych, to tylko przypomnę – bo to już zostało powiedziane przez prezesa, ja też o tym wspominałem – że 1 stycznia 2025 r. wchodzi w życie ustawa, która reguluje doręczenia elektroniczne. W związku z tym zmienia się technologia przesyłania różnego rodzaju wiadomości, dokumentów itd. i przechodzimy z metodologii papierowej, gdzie przesyłkę trzeba wrzucić do metalowej skrzynki pocztowej i to później zostaje odpowiednio zadysponowane, na technologię cyfrową polegającą na tym, że nadawca będzie mógł przesłać ten dokument elektronicznie: bądź bezpośrednio do odbiorcy, bądź do placówki pocztowej, która to wydrukuje i doręczy odbiorcy jako przesyłkę hybrydową, tak to nazywamy. Proszę więc przyjąć tego typu wyjaśnienia z naszej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Do zabrania głosu zgłosiła się pani poseł Matysiak. Bardzo proszę.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, panie ministrze, panie prezesie, chciałabym zapytać o kwestie związane z pracownikami, o sytuację pracowników w spółce, o to, jak spółka przestrzega, a raczej nie przestrzega statutu spółki, bo warto tutaj przypomnieć, że zgodnie ze statutem w Radzie Nadzorczej zasiadają przedstawiciele pracowników. Do tej pory było to dwóch członków rady, którzy byli oddelegowani przez związki zawodowe. Szanowni państwo, 12 sierpnia 2024 r. ta zasada została złamana. Ze składu rady odwołane

zostały dwie osoby, przedstawiciele załogi: pan Robert Czyż i Magdalena Lebieź. Nie powołano następców.

Chciałabym zapytać, ponieważ z informacji medialnych jasno wynika, że Ministerstwo Aktywów Państwowych chce ten problem rozwiązać. Chciałabym się dowiedzieć, co przez ten prawie miesiąc zostało zrobione. Czy mamy powołane, panie prezesie, osoby do Rady Nadzorczej, przedstawiciele załogi? Co w sytuacji podejmowanych już uchwał, które są zaskarżone do KRS-u? Jak chcecie państwo wyjść z tego problemu? Chciałabym, żeby zostało to potraktowane poważnie. Trzeba przestrzegać prawa, trzeba przestrzegać ustaw, trzeba także przestrzegać statutu spółki i postępować zgodnie z przepisami prawa.

Są na sali przedstawiciele, widzę tutaj pana Czyża i chciałabym, żeby powiedzieli państwo pracownikom, czego mogą się spodziewać, bo to, co państwo robicie, to sytuacja absolutnie niedopuszczalna. Chciałabym po prostu usłyszeć, konkretnie co przez ten czas zostało zrobione i kiedy w Radzie Nadzorczej zasiądą przedstawiciele pracowników.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę. Pan minister czy pan prezes?

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że opinia, którą wygłosiła pani posłanka Matysiak, jest opinią polityczną, subiektywną i opartą o pewną nieznajomość obowiązującego prawa. Tak to oceniam jako prawnik i jako wiceminister nadzorujący Poczta Polska. Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych zgromadzenie wspólników – czy walne zgromadzenie w przypadku spółek akcyjnych – jest uprawnione do powoływania i odwoływania członków niektórych organów, w tym wypadku Rady Nadzorczej. W trybie k.s.h, zgodnie zresztą ze statutem spółki, który nie wyłącza takiego uprawnienia akcjonariuszy, dokonane zostały odwołania z Rady Nadzorczej. Zgodnie ze statusem i regulaminem wyborczym członków Rady Nadzorczej wskazywanej przez pracowników zostały podjęte czynności zmierzające do uzupełnienia tych wakatów. Dziękuję bardzo.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Przepraszam, jeszcze dopytam. Kiedy te wakaty zostaną uzupełnione? Dlaczego nie zostały uzupełnione do tej pory? Co z uchwałami, które podejmowała Rada Nadzorcza bez tych dwóch osób, które są przedstawicielami pracowników? Nie chodzi o konkretne nazwiska, chodzi o to, żeby tam pojawili się przedstawiciele pracowników. Nie ma tych przedstawicieli. Czy pan minister może po prostu odpowiedzieć pracownikom Poczty Polskiej, kiedy w Radzie Nadzorczej zasiądą ich przedstawiciele?

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister odpowie jeszcze na to pytanie? Nie.

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Rozumiem, że na to pytanie już udzieliłem odpowiedzi, i nie wiem...

Poseł Paulina Matysiak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Panie ministrze, było konkretne pytanie. Kiedy? Kiedy te wakaty będą uzupełnione? Sam pan powiedział, że jest procedura.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Pani poseł, dobrze, padło pytanie. Bardzo proszę, pan minister odpowie.

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Uprzejmie informuję, że zgodnie z procedurami wynikającymi ze statutu i z regulaminu wyborczego reprezentantów załogi w Radzie Nadzorczej podjęte zostało działanie zmierzające do obsadzenia tych wakatów w takim terminie, który będzie możliwy do spełnienia. Zostały nawiązane kontakty czy osoby, które są kolejne na listach, zostały zapytane, czy są gotowe objąć te stanowiska. Jest to w trakcie procesu. Dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć, czy dzisiaj albo jutro uzyskamy jakieś stanowiska tych osób, które pozwolą nam zrealizować uprawnienie do powołania. W związku z tym jak otrzymamy deklaracje zgody na powołanie, takie czynności zostaną wykonane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję za odpowiedź. Proszę bardzo, pan poseł Łącki. Proszę uprzejmie.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowna pani posłanko Matysiak, to jest trochę dziwna sytuacja, bo akurat pierwszy raz jestem na posiedzeniu podkomisji, która próbuje załatwić komukolwiek robotę w jakiejkolwiek spółce Skarbu Państwa. Myślę, że nie jesteśmy od tego, żeby w podkomisji załatwiać komuś pracę. Ten ktoś, jeśli jest dobry, pewnie bez żadnego problemu załatwi sobie pracę na rynku, bo w Polsce brakuje rąk do pracy. Jeśli więc nie jest dobrze widziany akurat w Poczcie Polskiej, to może pójść do InPostu albo do innej firmy i tam załatwić sobie robotę. Myślę, że chcielibyśmy porozmawiać raczej o Poczcie Polskiej jako całości.

Panowie może się śmiejecie, bo pracujecie sobie w tej poczcie i nie wiedzieliście, co przez ostatnie lata z tej poczty zrobiliście. A zrobiliście z tego sklepik z dewocjonaliami. Tam sprzedaje się wszystko, tylko nie załatwia się spraw Polaków. Bardzo cieszę się z tego, co mówił pan minister, że zajmują się tymi sprawami i będzie to restrukturyzowane, że poczta wreszcie stanie się firmą, która od 400 lat była firmą, która ma przekazywać Polakom najważniejsze informacje, a szczególnie te od samorządów, od rządu, od wszystkiego, a nie sprzedawać cukierki, medaliki, gazetki – i to jednej firmy – czy książki.

Szanowny panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym, żebyśmy wrócili do tego, czym poczta była kiedyś i czym poczta powinna być w takim kraju jak Polska, szczególnie teraz, kiedy mamy taką sytuację, jaką mamy. Nie powinniśmy rozmawiać tutaj o tym, czy ktoś ze związkowców stracił pracę, bardzo intratną, jako przedstawiciel, nie wiem, zarządu czy czegośkolwiek, tylko o tym, żeby pracy nie stracili listonosze, żeby pracy nie stracili ludzie, którzy pracują tam, przy ludziach.

Panie ministrze, mam pytanie bez względu na to, co robicie w tym względzie, żeby poczta wróciła do swojej tradycji, czyli do tego, czym powinna być. Dlaczego paczkomaty poczty są stawiane przy sklepach Biedronki, Żabki i w innych instytucjach, a nie są stawiane przy waszych oddziałach? Dlaczego nie ma paczkomatów w mniejszych miejscowościach? Nie mówię o dużych miastach. Jestem z małej miejscowości, z małego powiatu, z małej gminy. Idę na pocztę i chciałbym załatwić na poczcie wszystko to, co jest z tym związane, niekoniecznie kupić gumę do żucia i energetyka. Chciałbym odebrać list polecony, wysłać wiadomość, wziąć paczkę z paczkomatu. Wszystko chciałbym zrobić tam, a niestety tak nie jest, robię to koło Biedronki, panie ministrze, bo tam są wasze paczkomaty. Z tego, co wiem, umowa na paczkomaty przy Biedronce dziwnym trafem była jakoś tak podpisywana, że w przeciągu trzech miesięcy – czy to jest prawda? – cena za postawienie paczkomatów przy Biedronce wzrosła przynajmniej trzykrotnie. Od momentu, kiedy zaczęto o tym rozmawiać, do momentu, kiedy dogadano się co do tych paczkomatów, cena wzrosła trzy- czy czterokrotnie.

Panie ministrze, to, co robicie teraz, to jest dobry początek, ale chcielibyśmy, żebyście wrócili do takiej sytuacji, jaka była kiedyś. Poczta ma być pocztą, nie sklepikiem z dewocjonaliami, nie interesariuszem w budżecie Polski, tylko firmą, która przynosi Polakom wiadomości i łączy Polaków między samorządami, rządem a mieszkańcami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowny panie pośle, to jest bardzo dobre pytanie, na które mamy pewną odpowiedź, tzn. wizja Poczty Polskiej i zadanie, które postawiliśmy przed zarządem, które jest w tej chwili realizowane, przewiduje, że poczta będzie jednym z głównych operatorów usługi KEP: kurier, ekspres, paczka. Jest oczywiście pytanie, dlaczego i skąd wzięło się takie opóźnienie w rozwoju sieci automatów, które nazywamy pocztomatami, ponieważ paczkomaty to jest nazwa zastrzeżona dla InPostu. Odpowiedź na to pytanie znajduje się w dosyć świeżym wystąpieniu pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli.

Mianowicie Departament Infrastruktury NIK przeprowadził kontrolę dotyczącą zawierania rozmaitych umów przez Poczta Polską. To jest wystąpienie pokontrolne, które nosi sygnaturę KIN.410.004.01.2023. W tym wystąpieniu znajduje się odpowiedź na pytanie, dlaczego obecnie w Poczcie Polskiej nie ma kilku tysięcy paczkomatów, pocztomatów, tylko jest ich kilkaset. Skala zaniedbań, nieprawidłowości, które stwierdziła NIK, jest porażająca. Sięga ona wielu milionów złotych, liczonych w kilkunastu, kilkudziesięciu milionach złotych.

Nie będę tutaj epatować treścią tego wystąpienia. Ono jest relatywnie świeże. Będziemy je analizować w Ministerstwie Aktywów Państwowych, poprosimy też Radę Nadzorczą o to, żeby się nad tym pochyliła, ale dopiero po tym, kiedy uchwycimy płynność finansową, kiedy będziemy pewni, że jest już ten czas, że możemy poświęcić więcej czasu na badanie przeszłości i szukanie nie tylko przyczyn, ale i możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności osób, które prawdopodobnie zawierały umowy ze szkodą dla spółki, czyli również Skarbu Państwa. To wystąpienie pokontrolne, podobnie zresztą jak wystąpienie czy kontrola przeprowadzona w spółce przez ministra finansów, przez generalnego inspektora informacji finansowej w zakresie przestrzegania ustawy o praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, to były powody, które skłoniły nas do dokonania zmian w Radzie Nadzorczej. Nie będę wchodził w szczegóły, ponieważ, jak rozumiem, to ani nie jest przedmiotem posiedzenia podkomisji, ani nie chciałbym tutaj zabierać tym państwu czasu.

Jeśli chodzi o precyzyjną odpowiedź na pytanie postawione przez pana posła Łąckiego, to poprosiłbym pana prezesa Poczty Polskiej, pana Sebastiana Mikosza, o określenie, nakreślenie, pokazanie, co wynika z naszych planów transformacji, na które, jak mówię, szukamy pieniędzy również w Krajowym Planie Odbudowy.

Prezes zarządu Poczty Polskiej Sebastian Mikosz:

Dziękuję, panie ministrze. Odpowiadając, jak rozumiem, na pytanie o brak paczkomatów, pan minister zaznaczył przeszłość, natomiast jeśli chodzi o przyszłość, jest to zapewne jedno z największych wyzwań, jakie przed nami stoi. Sam automat paczkowy i tempo jego rozwoju jest jednym z wyzwań. Lokalizacje są dobierane po analizach przepływu klientów. Kiedy będziemy mieli nową strukturę logistyki, na pewno znajdzie się więcej automatów przy placówkach pocztowych albo nawet w placówkach pocztowych, natomiast jest to jedno z większych opóźnień, jakie mamy w tej chwili, i to jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz z tym powiązana jest natomiast taka, że sam automat jest tylko urządzeniem, do którego dostarcza się przesyłkę. Jego wartość jest, powiedziałbym, istotna, ale istotniejsza jest logistyka z tyłu, której nam brakuje, tzn. zdolność do tego, żeby na tym rynku konkurować. Dzisiaj mamy ją bardzo, bardzo niską ze względu na to, że nasza sieć jest siecią listową, a nie siecią paczkową, co oznacza, że mamy problem z terminami. Wyzwanie, o które pan pyta, pytając o to, gdzie i kiedy te paczkomaty czy pocztomaty będą, to jest właśnie wyzwanie na następny rok, dlatego że nie chodzi o to, co robić, tylko skąd finansować, jak sfinansować rozwój tej sieci.

Chciałem przypomnieć, że w ostatnich latach największym wyzwaniem nie jest operator prywatny, o którego jakieś dziwne konszachty nas się podejrzewa. Największym wyzwaniem i największym rozwojem naszej konkurencji była inna spółka Skarbu Państwa, która zbudowała 6,5 tys. paczkomatów, tzn. oni chyba mają orlenomaty, jak zwał, tak zwał, a dwie inne poczty zagraniczne weszły bez najmniejszych przeszkód i zbudowały paczkomaty, co jest kuriozum, bo największym podejrzanym jest polska spółka, a niemiecka poczta, która postawiła kilka tysięcy paczkomatów, nie wywołuje emocji. Francuska poczta, która w ciągu ostatnich lat poświęciła kilka tysięcy paczkomatów, też nie wywołuje emocji. Nasz konkurent z branży energetycznej postawił kilka tysięcy paczkomatów, w związku z tym jesteśmy w sytuacji, w której doganiamy, chcę powiedzieć: nie doganiamy, a zaczynamy w ogóle marsz w stronę tego, żeby na tym rynku się rozepchnąć i spróbować na tym rynku zaistnieć, tylko że, tak jak mówię, ze względu na to, jakiego typu firmą logistyczną jesteśmy dzisiaj, największym pytaniem jest pytanie o to, skąd wziąć w tej chwili środki, żebyśmy do tej grupy mogli doskoczyć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście przy takiej liczbie nieruchomości, prawie czy ponad 7 tys. placówek, niewykorzystanie ich chociażby do stawiania paczkomatów to jest absolutny grzech zaniechania. Dzisiaj są tego efekty, natomiast łączenie działalności Orlenu z orlenomatami to jest jakaś abstrakcja, ale w takiej rzeczywistości jesteśmy.

Proszę państwa, jeszcze oddaję głos panu posłowi Wnukowi, a potem oddaję głos państwu, ponieważ, przepraszam, o godz. 18.00 mamy kolejną komisję, jesteśmy po wakacjach. To nie jest próba zakończenia dyskusji, bo bardzo chętnie spotkamy się z państwem po raz kolejny i też będziecie mieli państwo 20 minut na powiedzenie tego, co chcielibyście państwo usłyszeć. Proszę bardzo.

Poseł Kamil Wnuk (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani przewodnicząca, za udzielenie głosu. Jeszcze raz dziękuję, pani przewodnicząca, za zorganizowanie tego posiedzenia podkomisji, konkretnie dotyczącego tylko Poczty Polskiej. Ta podkomisja ma wiele tematów, m.in. mieszkaniówkę, ale dzisiaj skupiamy się na poczcie, a to jest bardzo ważny temat. Cieszę się też, że jesteście tutaj państwo licznie, ponieważ ważne jest to, żebyśmy wszyscy rozmawiali w takim gronie, czyli żeby był zarząd, ministerstwo, parlamentarzyści, ale także pracownicy i strona społeczna, bo myślę, że te trudne i ważne sprawy trzeba podejmować przede wszystkim w takim gronie.

Troszkę podsumowując tę dyskusję, powiem, że cieszę się z deklaracji pana ministra i pana prezesa, że ta restrukturyzacja jest i że pomyślimy o zachowaniu tego, co mamy, mimo tak trudnej sytuacji, i że padły tutaj deklaracje i słowa, że jest szansa na to, żeby te placówki zostały, bo myślę, że z perspektywy pracowników i z perspektywy związków jest to kluczowa sprawa.

Nie chcę tutaj pastwić się – przepraszam – nad niektórymi wypowiedziami poprzedników, ale trochę dziwię się i zastanawiam nad tym, że pytania zadają osoby z partii politycznej, która wcześniej rządziła i która niestety doprowadziła do tej fatalnej sytuacji. Padło tutaj: jakieś inne firmy, padły nawet nazwy tych firm, ale moim zdaniem największym wrogiem Poczty Polskiej nie jest ani prywatna spółka, obecnie największa na rynku, ani inna spółka Skarbu Państwa, ani spółki zagraniczne. Największym wrogiem Poczty Polskiej w ostatnich latach była Poczta Polska i to, jak była zarządzana, to, jak nie była przypilnowana przez związki zawodowe. Do tego stanu doprowadziły niestety osoby zarządzające tą spółką i to jest największa tragedia tej firmy, ale jest to dla nas, dla naszego państwa, spółka strategiczna i uważam, że musimy zrobić wszystko, żeby postawić ją na nogi. Tutaj jest bardzo trudna rola pana ministra, pana prezesa. Liczę na to, że wspólnie z państwem, ze stroną społeczną, uda się to zrobić. Myślę, że jako parlamentarzyści ze wszystkich opcji politycznych mocno wam kibicujemy. Bez względu na to, jakie mamy poglądy, wszyscy trzymamy kciuki za Poczta Polska, za to, żeby udało się postawić ją na nogi i przede wszystkim, żeby była konkurencyjna dla innych, żeby można było zbudować podstawy do tej konkurencji, bo niestety w tym wyścigu jest daleko z tyłu i ciężko jej będzie dogonić.

Chciałem powiedzieć tylko tyle. Nie ukrywam, że bardzo zależy mi na państwa głosie, bo jeszcze nie usłyszeliśmy głosu ze strony społecznej, dlatego nie chcę przedłużać. Chciałbym, żeby państwo też mogli zabrać głos. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo proszę, oddaję państwu głos. Proszę uprzejmie, żebyście państwo się przedstawiali, bo podkomisja jest nagrywana. Dobrze? Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty Robert Czyż:

Robert Czyż, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty. Rozumiem, że mamy mało czasu. Postaram się skupić.

Chciałem odpowiedzieć panu posłowi Łąkiemu. Nie parlamentarzyści załatwili mi pracę w Radzie Nadzorczej, tylko pracownicy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy, którzy na mnie głosowali. Według ustawy o komercjalizacji statutu spółki pracownicy mają również prawo z tej rady i z tej funkcji zwolnić. Taki jest normalny tryb. To już wykazały orzeczenia Sądu Najwyższego, które w podobnej sytuacji w KGHM-ie pokazały, że to pracownicy decydują, kto ma być przedstawicielem, a nie minister. Kiedyś byłem

nawet dumny, że mi tego absolutorium nie dano, bo to tylko świadczyło o tym, że dobrze wykonywałem swoją pracę.

Chciałbym też pana posła trochę zasmucić. Obecnie widzieliśmy Plany Transformacji. Teraz spółka ma przychody z handlu w wysokości 2,5%, więc nie wiem, jak się tych bazarków pozbędziemy, skoro według planów transformacji w przyszłości ma to być 14%. Obawiam się, że to będzie supermarket, żeby zrobić 14%.

Chciałbym też odnieść się do słów pana ministra i do likwidacji tych placówek. Faktycznie, placówek pocztowych nie likwidujemy, tylko ograniczamy ich godziny pracy. Koleżanka z Kleczy Górnej przesłała mi: dwie godziny pracy między 10.00 a 12.00. Pyta, kiedy ma pójść na pocztę. Zgadza się więc, samych placówek nie będziemy likwidować, tylko będziemy ograniczali godziny pracy. Taka placówka będzie czynna pewnie dwie godziny.

Myślę też, że pan minister pewnie przez wrodzoną skromność zapomniał wspomnieć o jeszcze jednej istotnej zmianie, która czeka obywateli w przyszłym roku. Mianowicie zmieniają się terminy doręczeń. Według rozporządzenia pana ministra przesyłka najszybszej kategorii to będzie DEP+3, czyli na priorytet będziemy czekać trzy, cztery dni. Tak właśnie poprawimy sobie jakość pracy.

Nienadaremnie ubrałem dzisiaj tę koszulkę: KONSTYTUCJA. Myślałem, że po 15 października nie będę jej musiał nosić, ale, szanowni państwo, art. 20 mówi jasno, że społeczna gospodarka rynkowa oparta jest na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz dialogu i współpracy partnerów społecznych. W tym momencie w Poczcie Polskiej nie ma żadnego dialogu z partnerami społecznymi. Tutaj mogą być opowiadane różne rzeczy. Kiedy mieliśmy ostatnie spotkanie z zarządem, przedstawił nam projekt nowej transformacji, ale nie uważam, by był to dialog z partnerami społecznymi, szczególnie że ostatnio dowiedzieliśmy się, że związkowcy to nie pocztowcy, więc możliwe, że dlatego jest *set up* zarządu, wyjazdy na placówki pocztowe i próba bezpośredniego porozumiewania się z pracownikami. Chciałem dodać, że jeszcze mamy w Polsce prawo, jeszcze mamy w Polsce ustawę o związkach zawodowych. W jakiś sposób jest pokazane, jak ten dialog powinien być prowadzony między zarządem czy między spółką a pracownikami i związkami zawodowymi. Nie ukrywam, że tego dialogu nie widzę. Nie widzę, żeby on zmierzał w dobrym kierunku.

Tutaj mieliśmy zajawki. Odnośnie do Planu Transformacji padły różne kwoty, różne cyfry, ale istotą Planu Transformacji i tym, co jest pewne, co doskonale wiemy, że się stanie, jest tzw. Program Dobrowolnych Odejsć. PDO będzie polegał na tym, jak wspomniał sam prezes, że to pracodawca wytypuje, kogo chce zwolnić. Taki właśnie jest PDO. Wiem, że PDO nie jest unormowany w żadnych przepisach prawa, ale Sąd Najwyższy w 2019 r. jasno wskazał, czym jest PDO. Polega on na tym, że decyzja o wystąpieniu z wnioskiem o rozwiązanie umowy o pracę jest pozostawiona pracownikowi, a w Poczcie Polskiej PDO będzie wyglądał tak, że to pracodawca wytypuje sobie pracownika, z którym chce się rozstać. To jest tzw. Program Dobrowolnych Odejsć. Nie ukrywam, chciałem wprost powiedzieć, że dla mnie są to po prostu zakamuflowane, ukryte zwolnienia grupowe, faktycznie hojnie... Nie ukrywam, 12-krotna odprawa to hojna oferta ze strony pracodawcy.

Mówiliśmy o placówkach pocztowych. Kolega Karol wspominał mi dzisiaj, że nasza konkurencja szykuje się do tego konkursu, bo pojawiają się ogłoszenia, że firma, której nazwa już tu padała, nawiązuje współpracę z dowolnymi placówkami, sklepami, Żabkami i innymi instytucjami, żeby mieć dostępność punktów pocztowych. Dla nas jest to ważny sygnał, w jakim kierunku to wszystko może podążać.

Pracownicy zadają nam jedno pytanie: Skąd Poczta Polska weźmie 600 mln zł na tzw. Program Dobrowolnych Odejsć? Nie ma pieniędzy na podwyżki, nie ma pieniędzy na nic, a tutaj słyszymy, że stać nas na to, żeby wydać 600 mln zł na PDO. Skąd weźmiemy na to pieniądze?

Myślę, że na tę chwilę to tyle z mojej strony. Chciałem też oddać głos. Myślę, że kolega Michał opowie dwa słowa o działaniach, które miały miejsce w Radzie Nadzorczej. Nie będę adwokatem w swojej sprawie. Panie ministrze, w statucie spółki mamy też § 35. Nie neguję tego, że zgodnie z k.s.h. miał pan prawo odwołać członków Rady Nadzorczej, ale k.s.h. mówi jasno i statut mówi jasno, co powinno wydarzyć się w następnej kolejności. Szanowni państwo, odkąd powstała Poczta Polska, tj. od 1 września 2009 r.,

w Radzie Nadzorczej zawsze byli przedstawiciele pracowników, zawsze. Nawet jeśli następowały zmiany, następowały one w tym samym dniu: jedni byli odwoływani, drudzy byli powoływani. A po co wymieniono i wyrzucono przedstawicieli pracowników z Rady Nadzorczej? To też pan minister i pan prezes już powiedzieli. Wystarczyło, że Rada Nadzorcza posiedziała kilka godzin nad wielkim Planem Transformacji, nad którym pracowali pół roku, i, z tego, co wiem, przyjęła. Jeżeli więc jest to tak ważny dokument, to rozumiem, że nie było tutaj wskazane, żeby przedstawiciele pracowników i strona społeczna zobaczyli ten dokument na własne oczy i zobaczyli, co jest w środku. Jeżeli dalej tak będziemy prowadzić ten dialog, to zobaczymy, do czego dojdziemy.

Panowie zapomnieli też wspomnieć o tym, że od dnia wczorajszego jest w spółce prowadzone referendum strajkowe. Referendum strajkowe będzie trwało do 30 września. Gorąco zachęcam pracowników do tego, żeby wzięli udział w tym referendum i wypowiedzieli się na temat obecnych działań zarządu i właściciela. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

Przewodniczący Branży Handel, Usługi, Kultura i Sztuka Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Michał Lewandowski:

Dziękuję bardzo. Michał Lewandowski, OPZZ. Szanowni państwo, usłyszeliśmy bardzo ładne historie o projektach, o planach: 1.0, 2.0, już trochę mniej ładne słowa o redukcjach etatów, o których pan prezes mówił jako o detalach, które przedstawił opinii publicznej. Te detale to na tę chwilę 9 tys. etatów, które mają zostać zredukowane. To jest 9 tys. osób, które mają stracić pracę. To jest to, co z perspektywy organizacji związkowych jest w tym momencie najistotniejsze.

W moim przekonaniu dzisiejszą dyskusję powinniśmy zacząć od kwestii, o którą pytała pani posłanka Matysiak. Jesteśmy zbulwersowani. To jest skandal i coś, czego do tej pory w historii poczty i w historii jakiegokolwiek innej spółki Skarbu Państwa nie obserwowaliśmy. Dwóch przedstawicieli pracowników zostało usuniętych z Rady Nadzorczej i w tym momencie nie mamy przekonania, dlatego to się wydarzyło. Możemy domniemywać, natomiast możemy też mieć pewne przypuszczenia, że jest to chęć ograniczania wiedzy, jaka ma docierać do przedstawicieli pracowników, jaka ma docierać do pracowników jako takich, bo związek zawodowy to nie jest zabawka pana Czyża czy pani reprezentującej Solidarność, tylko jest to instytucja, która reprezentuje wszystkich pracowników w spółce.

Szanowni państwo, jeszcze raz podniosę więc pytanie, które pani posłanka zadała panu ministrowi i panu prezesowi. Domagamy się i wymagamy od państwa, od pań posłanek, panów posłów, tego, żebyśmy usłyszeli, kiedy poczta wskaże te dwa wakaty, wskaże reprezentantów pracowników. Nie chodzi tu o nazwiska. Naprawdę to, co pan poseł Łacki raczył powiedzieć... Miałem wrażenie, że jesteśmy po takich dziwnych anegdotach, natomiast tutaj niestety znowu poczułem się jak w latach 90. Miałem wrażenie, że partycypacja pracownicza to jest coś, z czym jesteśmy już zaprzyjaźnieni i w każdej formacji politycznej zdajemy sobie sprawę, że również pracownik jest istotą funkcjonowania firmy. Raz jeszcze domagam się więc tego, żebyśmy usłyszeli, kiedy przedstawiciele pracowników zostaną dopuszczeni z powrotem do pracy w Radzie Nadzorczej i kiedy będą mieli dostęp do informacji, którą powinni mieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan się zgłaszał.

Wiceprzewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność” Bogumił Nowicki:

Pani przewodnicząca, szanowne panie posłanki i panowie posłowie, miałem kilka spraw, ale ograniczę się do dwóch. Jedna dotyczy tematu, który został rozwinięty przez kolegów przed chwilą. Zacznę do tego, że pan poseł Łacki ewidentnie żyje w jakiejś alternatywnej rzeczywistości, bo w zasadzie zakwestionował swój mandat, wygłaszając tezę o przedstawicielach pracowników w Radzie Nadzorczej. Przedstawiciele pracowników w Radzie Nadzorczej uzyskali większe liczby głosów niż pan poseł Łacki. Głosowanie odbyło się

w sposób tajny, z zachowaniem wszelkich reguł. Ich mandat wynika z wyboru, opiera się o ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i o *lex specialis*, czyli prawo pt. ustawa o komercjalizacji Poczty Polskiej.

Pan minister raczył zarzucić brak kompetencji prawniczych pani posłance. No cóż, ja potrafię czytać i uważam, że prawo w Polsce na szczęście jest skonstruowane tak, że czytający obywatel może tę wiedzę nabyć. To, co zostało zrobione, odwołanie przedstawicieli pracowników w takim trybie, w jakim zostało to przeprowadzone, jest jawnym bezprawiem. Gdy już do tego doszło, powinni być natychmiast powołani następni w kolejności, ci, którzy zajęli kolejne miejsca na liście wyborczej. To natomiast nie zostało zrobione. Moim zdaniem – na pewno będą to podzielali koledzy z międzynarodowych związków, w których jesteśmy zrzeszeni, bo oczywiście podzielimy się tą wiedzą z tymi ludźmi – to, co w tej chwili dzieje się w Poczcie Polskiej, nosi cechy absolutnego bezprawia. W ogóle mam poważne wątpliwości, czy zarząd, który w tej chwili funkcjonuje, ma faktyczny mandat, ponieważ nie został powołany w sposób formalno-prawny. Jedynym człowiekiem, który posiadał ten mandat w zarządzie, jest pan prezes Mikosz, natomiast pozostali członkowie zarządu zostali powołani przez radę niekompletną, przez radę, która została okaleczona przez decyzja pana ministra.

Wobec powyższego dobrze byłoby, gdy pochylili się nad tym fachowcy. Skoro mówimy o Najwyższej Izbie Kontroli, my też postaramy się zainteresować tym pana prezesa Banasia. Mam nadzieję, że ta sprawa zostanie odpowiednio nagłośniona. Nie będziemy tego chowali po korcem. Nie po to światło, by pod korcem stało. Musimy wyjść z tym szerzej. Zakładam, że podczas referendum strajkowego i po tym referendum będzie można łatwiej dojść do mediów i poinformować, jak w Ministerstwie Aktywów Państwowych rozumiane są prawo i demokracja.

Druga kwestia to już jest pytanie do pana ministra. Parę razy powiedział pan o notyfikacji ustawy. Chciałem zapytać, czy mówimy tutaj o notyfikacji ustawy, która została uchwalona w poprzedniej kadencji parlamentu. Wszystkich, którzy nie wiedzą, informuję, że jeżeli ustawa ta działałaby, a nie byłaby zablokowana przez Komisję Europejską – aczkolwiek *comfort letter* został już dawno wydany przez KE – to nie mówilibyśmy o problemie finansowym Poczty Polskiej, ponieważ by nie istniał ze względu na środki, które zostałyby przez pocztę wykonane za usługi na rzecz państwa... przez państwo zwrócone. W związku z tym ciekawi mnie, czy mówimy tutaj o ustawie wyjściowej, czy mówimy o notyfikacji ustawy ratunkowej, tak ją nazwijmy, która zagwarantowała niewielką część środków, które gwarantowała ustawa wyjściowa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Dziękuję, w takim razie oddaję głos panu posłowi Łąckiemu, a potem panu ministrowi. Bardzo proszę.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nie chciałem już zabierać głosu. Myślałem, że mój głos pokaże nam, czego obywatele oczekują, jeśli chodzi o pocztę. Oczekują tego, że będzie to instytucja zaufania publicznego. Chyba nie można użyć większych słów: zaufania publicznego. Instytucja, która sprzedaje lizaki, instytucja, która sprzedaje napoje energetyczne – tak, panie przewodniczący jakiegoś związku – nigdy nie będzie instytucją zaufania publicznego, nigdy, a powinna być, bo Poczta Polska jest najstarszą instytucją w tym kraju. Poczta Polska jest firmą, którą wszyscy...

Poseł Piotr Król (PiS):

Jaki wpływ mają pracownicy na to, co się sprzedaje? Miej litość.

Poseł Artur Jarosław Łącki (KO) – spoza składu podkomisji:

Momencik, panie pośle.

Poseł Piotr Król (PiS):

Jaki ludzie mają wpływ na to, co się sprzedaje?

Posel Artur Jarosław Łacki (KO) – spoza składu podkomisji:

Jak wszyscy siedzimy na tej sali, jestem przekonany, że wy również, żaden z nas nie chce dopuścić do sytuacji takiej, że Poczta Polska upada, żaden z nas, który siedzi na tej sali, ale naprawdę muszę panu powiedzieć, że jest mi smutno, że 80% waszej wypowiedzi dotyczyło tylko i wyłącznie członka zarządu poczty...

Posel Paulina Matysiak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Rady Nadzorczej.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO) – spoza składu podkomisji:

...czy tam Rady Nadzorczej. Co mnie to tam: członek zarządu, Rady Nadzorczej... Tylko to was interesuje, nic więcej, panowie, nic więcej. Nikt z was nie powiedział, jak uzdrowić pocztę. Nikt z was nie powiedział: „Może zejdziemy z układu zbiorowego. Może pomożemy firmie”. Panowie – i panie, przepraszam – byłem niedawno na spotkaniu w Tarnowie w Grupie Azoty i tam związkowcy zgodzili się na to, że zjedzą z układu zbiorowego po to, żeby pomóc firmie. Chciałbym dowiedzieć się, jak wy chcecie pomóc firmie, bo Polki i Polacy, posłowie i posłanki i pan minister i pan prezes chcą tej firmie pomóc, tylko oczekują od was współpracy, a wy macie jedyny problem. Żeby się nie pomylił: O kogo wam chodzi, przepraszam bardzo? O członka zarządu czy Rady Nadzorczej?

Przewodniczący ZZPP Robert Czyż:

Panie pośle, tylko jak mamy zejść z ZUZP-u, skoro ZUZP został nam wypowiedziany?

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję.

Posel Artur Jarosław Łacki (KO) – spoza składu podkomisji:

Trzeba było samemu to zrobić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Przepraszam. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący ZZPP Robert Czyż:

A, my mieliśmy wypowiedzieć ZUZP? Brawo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Bardzo dziękuję, pani...

Posel Paulina Matysiak (Lewica) – spoza składu podkomisji:

Pani przewodnicząca, jedno zdanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Przepraszam. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Bardzo dziękuję. Bardzo szybko odniosę się na koniec do pytań, do kwestii, które zostały podniesione. Przede wszystkim dziękuję za ostatni głos pana posła Łackiego, dlatego że rzeczywiście Poczta Polska jest przedsiębiorstwem czy spółką, w której pracują Polki i Polacy z wszystkich opcji politycznych, i tak jak prowadzimy rozmowy dotyczące ratowania poczty, tak właściwie ze wszystkimi opcjami politycznymi, z których... Wszyscy są zainteresowani tym, żeby pomóc. Bardzo mocno wybrzmiało to w czasie kontroli poselskiej, którą mieliśmy w Ministerstwie Aktywów Państwowych ze strony posłów opozycji, gdzie umówiliśmy się, że postaramy się nie upolitycznić ratowania Poczty Polskiej. Różne są więc spory między państwem, między związkowcami, zarządem. Dziękuję natomiast za to, że staramy się nie ciągnąć tego tematu w jakąś polityczną stronę.

Chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o dialog ze stroną społeczną, chcę tylko zwrócić uwagę, że ten dialog może być prowadzony również bezpośrednio przez zarząd z pracownikami. To była prośba ministra aktywów państwowych i to jest w tej chwili realizowane również

przez zarząd, nie tylko rozmowy ze związkami zawodowymi, ale również bezpośrednio spotkania. Tutaj nie ma monopolu.

Jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie pani posłanki dotyczące tego, kiedy zostaną powołane kolejne osoby do Rady Nadzorczej, uprzejmie informuję, że odpowiednie pisma w tej sprawie z krótką informacją zostały przeze mnie wysłane do związków zawodowych. W związku z tym uprzejmie prosiłbym o sprawdzenie państwa skrzynek, nomen omen pocztowych.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego z Solidarności o notyfikację, mówimy o notyfikacji nie ustawy, tylko pomocy publicznej. To dotyczy wielkości za 2021 i 2022 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Czyli ostatnich decyzji Sejmu?

Podsekretarz stanu w MAP Jacek Bartmiński:

Tak jest. To są dokładnie te ostatnie decyzje Sejmu.

Na sam koniec chcę powiedzieć... Mówimy o oszczędnościach, o takich rzeczach, że my też zobowiązaliśmy zarząd i nowo powołanego członka zarządu ds. finansowych, żeby w najbliższych planach finansowych spółki nie było takich wydatków, które były ponoszone w ostatnich latach, na przykład na -lecie TV Republika, Nagrodę Prometejską im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, galę TV Republika, koncert kołęd w TV Republika czy galę Człowieka Roku „Gazety Polskiej”. To są rzeczy, które nie są związane z podstawowym celem działalności poczty, natomiast poczta wydawała na te cele bardzo duże środki w latach ubiegłych. Na pewno będziemy przyglądać się i nie będziemy pozwalać na cięcie wydatków na funkcjonowanie organizacji związkowych. W ostatnich latach są to wydatki na poziomie 7–9 mln zł rocznie. W 2023 r. to jest poziom przekraczający 9 mln zł i na cięcie tych wydatków zgody z naszej strony nie będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, temat jest niezwykle... To już ostatnie zdanie.

Przewodniczący ZZPP Robert Czyż:

Naprawdę ostatnie zdanie. Panie ministrze, to liczę na to, że również na interpelacje poselskie będzie pan odpowiadał tak szczerze jak tutaj, bo każda interpelacja kończy się zdaniem, że nie ma pan wpływu na działania zarządu i nie może pan wydawać żadnych poleceń, a tutaj cały czas słyszeliśmy, że zobowiązał pan zarząd, że rada została zobowiązana, a przed chwilą że zarząd ma coś wykonać, tak że bardzo prosimy szczerze odpowiadać na interpelacje poselskie, już bez formułki, która zawsze panu towarzyszyła, że nic pan nie może, bo nie może pan wydawać poleceń zarządowi. Okazuje się, że jednak pan może. Bardzo się cieszę. A to tylko ad vocem znajomości prawa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jak wszyscy wiemy, temat jest bardzo trudny. Z jednej strony decyzja Sejmu o wsparciu Poczty Polskiej była trudna, opiewa na kilka miliardów złotych i musimy pamiętać o tym, że to są pieniądze naszych obywateli, którzy liczą na ogromny rozsądek. Trochę przyłączę się do słów mojego kolegi, pana posła Wnuka. Zresztą rozmawialiśmy o tym poprzednio. W tak dramatycznych sytuacjach, bo sytuacja jest dramatyczna, niezbędna jest rozmowa. Drodzy państwo, to nie jest państwa przywilej. To jest obowiązek spotkania się w jakimś wspólnym punkcie. Zawsze jest tak, że każda strona musi trochę ustąpić. Wiem, że państwo z mojej lewej strony dbają o interesy pracowników i najbardziej bolesną rzeczą jest zwalnianie ludzi z pracy, ale z drugiej strony proszę zauważyć, że były słowa o tym, że dobrowolne odejścia to są też duże pieniądze. O tym będę jeszcze rozmawiała z panem prezesem, muszę się umówić na indywidualne spotkanie. Nie jest to odprawa trzymiesięczna, która nie pozwala ludziom na znalezienie nowego miejsca pracy, czyli jest ogromny wysiłek w tym kierunku.

Z drugiej strony, proszę państwa, nie ma niczego gorszego niż naprawianie wieloletnich błędów. Bardzo apelowałibyśmy i prosilibyśmy, żeby jednak dostrzec to, że – mówiąc kolokwialnie, przepraszam – wszyscy jedziemy na tym samym wózku. Jeżeli uda nam się wybronić Poczta Polska, to będzie nie sukces pana ministra, pana prezesa, tylko liczę na to, że będzie to naszym wspólnym sukcesem.

A teraz idziemy na komisję prawa karnego. Życzę państwu wszystkiego dobrego. Do następnego spotkania, bo obiecuję, że spotkamy się kolejny raz.